

Sygn. akt I ACa 886/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Marta Sawicka
Sędziowie:	SA Dariusz Rystał SA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko Skarbowi Państwa - Nadleśnictwu T.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 6 marca 2013 r., sygn. akt I C 459/11

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – Nadleśnictwa T. na rzecz powódki kwotę 2700 zł. (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA E. Buczkowska-Żuk SSA M. Sawicka SSA D. Rystał

I ACa 886/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 września 2011 r. (...) sp. z o.o. w G. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Lasów Państwowych – Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Z. – Nadleśnictwo T. w T. kwoty 237 400,35 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2011 r. do dnia zapłaty i zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż w październiku 2010 r. powód stwierdził wystąpienie w swoich uprawach szkód, które zostały wyrządzone przez dziki. W obecności upoważnionych przedstawicieli Nadleśnictwa T. oraz w obecności

przedstawiciela poszkodowanego powoda przeprowadzono oględziny i szacowanie upraw, z których to czynności sporządzono protokoły oględzin i ostatecznego szacowania szkód. Przedstawiciel powoda zgłaszał zastrzeżenia co do prawidłowości prowadzonych ustaleń i wyliczeń. Dokonane przez Nadleśnictwo wypłaty powód przyjął jedynie jako wypłaty częściowe.

W dniu 13 października 2011 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Nadleśniczego Nadleśnictwa T. zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, iż nadleśnictwo dokonało wypłaty w kwocie 61 299,40 zł. Brak jest podstaw prawnych do uwzględnienia roszczenia w zakresie kosztów doprowadzenia gruntów pod uprawę kukurydzy do stanu pierwotnego.

Wyrokiem z dnia 6 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 195 762,21 (sto dziewięćdziesiąt pięć tysięcy siedemset sześćdziesiąt dwa złote 21/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lipca 2011 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że przedstawiciel powoda i Nadleśnictwa T. dokonali oględzin, ostatecznego szacowania szkód w uprawach i płodach rolnych

- 1) w dniu 8 października 2010 r. działki nr (...) – wydajność 370g/ha, powierzchnia zredukowana 0,60 ha.
- 2) w dniu 15 października 2010 r. działki (...) – wydajność 650g/ha, powierzchnia zredukowana – 10,20 ha,
- 3) w dniu 18 października 2010 r. działki (...) – wydajność 233 g/ha, powierzchnia zredukowana 0,60 ha, działki (...) – wydajność 210 g/ha, powierzchnia zredukowana – 0,296, działki (...) – wydajność 200 g/ha, powierzchnia zredukowana 1,08 ha
- 4) w dniu 29 października 2010 r. działki (...) – wydajność – 280 g/ha, powierzchnia zredukowana – 10,23 ha, działki (...) – wydajność – 382 g/ha, powierzchnia zredukowana 2,26 ha,
- 5) w dniu 26 października 2010 r. działki (...) – wydajność – 350 g/ha, powierzchnia zredukowana – 0,28 ha, działki (...) – wydajność 300 g/ha, powierzchnia zredukowana – 0,92 ha, działki (...) – wydajność – 300 g/ha, powierzchnia zredukowana 9,72 ha
- 6) w dniu 5 listopada 2010 r. działki (...) – wydajność 240 g/ha, powierzchnia zredukowana 0,88 ha, działki (...) – wydajność 222 g/ha, powierzchnia zredukowana 6,42 ha, działki (...) – wydajność 222 g/ha, powierzchnia zredukowana – 8,06 ha
- 7) w dniu 8 listopada 2010 r. działki nr (...) – wydajność 350 g/ha, powierzchnia zredukowana 2,62 ha, działki (...) – wydajność 250 g/ha, powierzchnia zredukowana – 0,86 ha, działki (...) – wydajność 250 g/ha, powierzchnia zredukowana 0,20 ha
- 8) w dniu 10 listopada 2010 r. działki (...) – wydajność 360 g/ha, powierzchnia zredukowana 0,57 ha

Uszkodzeniu ulegał plon, którym jest zielonka – masa z całych roślin kukurydzy. W okresie szacowania kukurydza była w fazie dojrzałości woskowej. Wartość pokarmowa całych roślin kukurydzy w fazie dojrzałości woskowej wynosi 0,271 jednostki owsianej tj. 0,231 jednostki zbożowej. Wartość utraconego plonu wyniosła 238 426,41 zł. Na kosztach zbioru powód nic nie oszczędził, gdyż silosokombajn nie może ominąć buchtowisk i musi przez nie przejechać. Nieponiesione koszty transportu wyniosły 6 144 zł. Nieponiesione koszty przechowywania wyniosły 2 678,40 zł.

Na uprawach powoda w wyniku działalności dzików znajdowały się miejsca z powalonymi całymi gałęziami kukurydzy. Gałęzie te sięgały nawet 3 m. Bez pocięcia leżących badyli kukurydzy – wykonania talerzowania - nie było możliwości wykonania orki. Na usługę talerzowania powód wydał 36 280 zł.

Nadleśnictwo zapłaciło powodowi kwotę 61 299,40 zł tytułem naprawienia szkody. Powód zapłatę zarachował jako część należnego mu wynagrodzenia z tytułu szkody na uprawach.

Pismem z dnia 7 lipca 2011 r. powód wezwał pozwane Nadleśnictwo do zapłaty m.in. za szkody wyrządzone w 2010 r. Nadleśnictwo w T. pismem z dnia 25 lipca 2011 r.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

Zgodnie z art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (t.j. Dz.U. z 2005 r. Nr 127, poz. 1066) dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego obowiązany jest do wynagradzania szkód wyrządzonych w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny. Zgodnie z art. 49 Prawa łowieckiego Minister właściwy do spraw środowiska, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw rolnictwa, określi, w drodze rozporządzenia, sposób postępowania przy szacowaniu szkód w uprawach i płodach rolnych oraz wypłat odszkodowań za szkody, uwzględniając terminy zgłoszenia szkody, obowiązek szacowania wstępnego i ostatecznego oraz obszar uszkodzonej uprawy. Na podstawie tej delegacji Minister Środowiska wydał rozporządzenie z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz.U. Nr 45, poz. 272).

Zgodnie z § 4 ust. 1, 2, 5 i 7 rozporządzenia ostatecznemu szacowaniu podlegają straty ilościowe i jakościowe powstałe w wyniku uszkodzenia lub zniszczenia uprawy lub płodów rolnych. Ostatecznego szacowania szkody oraz ustalenia wysokości odszkodowania dokonuje się najpóźniej na dzień przed sprzętem uszkodzonej lub zniszczonej uprawy, a w przypadku uszkodzonego lub zniszczonego płodu rolnego - w terminie 7 dni od dnia zgłoszenia szkody. Ustalenia rozmiaru szkody dokonuje się poprzez:

1) pomnożenie obszaru uprawy, która została uszkodzona, oraz procentu jej zniszczenia, a następnie pomnożenie tak uzyskanej powierzchni zredukowanej oraz plonu z 1 ha - w przypadku szkód w uprawach;

2) ustalenie szacunkowej masy uszkodzonego płodu rolnego - w przypadku szkód w płodach rolnych.

Wysokość odszkodowania ustala się, mnożąc rozmiar szkody przez cenę skupu danego artykułu rolnego, a w przypadku gdy nie jest prowadzony skup - cenę rynkową z dnia ostatecznego szacowania szkody, w rejonie powstania szkody. Wysokość odszkodowania pomniejsza się odpowiednio o nieponiesione koszty zbioru, transportu i przechowywania.

Strony nie kwestionowały rozmiaru szkód w uprawach, wielkości zniszczeń. Sporna była jedynie wartość szkód wyrządzonych przez dziki.

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodną opinię biegłego sądowego, albowiem została sporządzona przez osobę mającą wiedzę i doświadczenie zawodowe w szacowaniu szkód łowieckich, jest logiczna, spójna i konsekwentna.

W świetle powyższej opinii nie można było uznać, że powód doznał szkody w postaci zniszczenia płodu rolnego jakim jest kiszonka. Dzikie zwierzęta uszkodziły plon z uprawy kukurydzy, którą jest zielonka. Za wiarygodne należało uznać twierdzenia biegłego, że kukurydza w okresie szacowania znajdowała się w fazie dojrzałości woskowej, a nie mlecznej. Biegły w tym zakresie rzeczowo wyjaśnił swoje stanowisko. Biegły wyjaśnił przyjętą wartość wskaźnika średniej wartości zboża, który wynosi 0,853. Biegły rzeczowo wyjaśnił również, że wskaźnik W. – B. nie służy do określenia wartości pokarmowej pasz. Jest to wskaźnik techniczno – ekonomiczny służący do porównań kondycji ekonomicznej gospodarstw. Tym samym wartość 1 dt zielonki z kukurydzy odpowiada wartości 0,231 dt zboża.

Wartość utraconego plonu wyniosła 238 426,41 zł. Łącznie nieponiesione koszty transportu i przechowywania wyniosły 8 822,40 zł. Pozwany na rzecz powoda zapłacił kwotę 61 299,40 zł. Tym samym brakująca kwota wyniosła 159 482,21 zł.

Pomiędzy stronami był spór co do zasadności wykonania usługi talerzowania. Przesłuchani w sprawie świadkowie, wskazali iż bez wykonania usługi talerzowania nie było możliwości dokonania orki. Sąd uznał zeznania świadków za wiarygodne, albowiem były spójne z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym, logiczne, konsekwentne i zgodne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Połamane przez dziki badyle kukurydzy, nie były zbierane przez silosokombajn i pozostawały na polu. Pług nie był w stanie połamać tych badyli i ciągnął je. Tym samym by można było wykonać orkę należało wpieryw dokonać usługi talerzowania.

Biegły sądowy w opinii uzupełniającej powołując się na zdjęcia (k.144) uzyskane od powoda wskazał, iż dysponuje on trzema wysokowydajnymi, ciężkimi agregatami, do dwóch z nich zamontowana jest brona talerzowa. W ocenie biegłego takim sprzętem można uprawiać każde ściernisko po kukurydzy, bez stosowania osobnych zabiegów z powodu powalenia i zbuchtowania roślin przez zwierzynę.

Przesłuchiwany w charakterze strony prezes zarządu powodowej spółki wyjaśnił, iż na zdjęciu 1 i 2 znajduje się ta sama maszyna, która posiada tylko łapy spulchniające ziemię, za którymi są wałki rozbijające grudy. Na zdjęciu nr 3 i 4 znajduje się talerzówka, która służy do cięcia resztek. Sprzęt ujęty na zdjęciu 3 i 4 nie posiada bron, które umożliwiałyby przeprowadzenie orki. Tym samym, opierając się na opinii uzupełniającej biegłego, by prawidłowo wykonać orkę, należało najpierw wykonać talerzowanie sprzętem uwidocznionym na zdjęciu nr 3 i 4 opinii uzupełniającej (k.144) a następnie samym pługiem orkę. Tym samym biegły de facto uznał za zasadne stanowisko powoda o konieczności dokonania zabiegu talerzowania. Wskazać również należy, iż biegły nie kwestionował konieczności dokonania talerzowania, błędnie wskazując, iż posiadanym przez powoda sprzętem można jednocześnie dokonać talerzowania i orki. Powód nie posiada takiego sprzętu.

Pozwany wskazywał przy tym, iż przepisy rozporządzenia uniemożliwiają zasądzenie odszkodowania za talerzowania. Pozwany wskazał na § 4 ust. 8 rozporządzenia, w którym ustawodawca przewidział możliwość wypłacenia odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez dziki na łąkach i pastwiskach również za koszty doprowadzenia uszkodzonego obszaru do stanu pierwotnego. Koszty te wylicza się na podstawie aktualnych cen prac agrotechnicznych oraz wartości rynkowej nasion niezbędnych do wysiania.

Zarzuty pozwanego uznać należy za chybione. Art. 49 Prawa łowieckiego zawiera delegację dla Ministra Środowiska do określenia w drodze rozporządzenia, sposobu postępowania przy szacowaniu szkód w uprawach i płodach rolnych oraz wypłat odszkodowań za szkody, uwzględniając terminy zgłoszenia szkody, obowiązek szacowania wstępnego i ostatecznego oraz obszar uszkodzonej uprawy. Tym samym delegacja dla Ministra Środowiska przewiduje jedynie uregulowanie procedury dochodzenia roszczeń odszkodowawczych, a nie uprawnia go do zawężania materialnoprawnych podstaw żądania odszkodowania za szkody łowieckie, które określa art. 46 Prawa łowieckiego.

Zgodnie wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie¹ zakres, w jakim Prawo łowieckie stanowi o odszkodowaniu należy rozumieć to pojęcie tak, jak je rozumie kodeks cywilny. Zgodnie zaś z art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. W oparciu o powyższy przepis powód w związku z art. 46 ust. 1 pkt. 1 Prawa łowieckiego ma prawo żądać od pozwanego zwrotu kosztów talerzowania. Bez talerzowania powód nie mógłby zorać pola, a tym samym zasiać kukurydzy. Buchtowiska kukurydzy znajdowały się w różnych miejscach w polu i nie było możliwości ich ominięcia przy orce. Gdyby nie działalność dzikich zwierząt, powód nie musiałby wykonywać tych zabiegów, bowiem cały plon zostałby zebrany przez silosokombajn i wystarczyłoby wykonanie samej orki, bez talerzowania. Pozwany jako zobowiązany do naprawienia szkody winien wyrównać powodowi ten uszczerbek majątkowy, jaki powstał w wyniku

wynajęcia usługi talerzowania. Powód przedstawił fakturę VAT za wykonaną usługę, ograniczając ją do kwoty 36 280 zł za pola zniszczone przez dziki.

Reasumując pozwany winien zapłacić na rzecz powoda kwotę 159 482,21 zł tytułem zniszczenia zielonki oraz kwotę 36 280 zł tytułem zwrotu kosztów talerzowania, łącznie 195 762,21 zł.

Zgodnie z § 6 rozporządzenia wypłaty odszkodowań dokonują dzierżawcy lub zarządcy obwodów łowieckich w terminie 30 dni od dnia sporządzenia protokołu ostatecznego szacowania szkody albo od dnia sporządzenia protokołu ponownego szacowania szkody, o ile ponowne szacowanie miało miejsce. Ostatnie ostateczne szacowanie szkód miało miejsce w dniu 10 listopada 2010 r. Tym samym pozwany winien zapłacić odszkodowanie do dnia 10 grudnia 2010 r. Powód należnych odsetek dochodził od dnia 25 lipca 2011 r. wskazując, iż w tej dacie pozwany odmownie odniósł się do żądania powoda zapłaty odszkodowania. Zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Jednakże gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej niż stopa ustawowa, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy będąc związanym żądaniem powoda zasądził odsetki ustawowe od dnia 25 lipca 2011 r.

Żądanie w zakresie przewyższającym ustalone wysokości należało oddalić, jako niezasadne, o czym orzeczono w pkt. 2 wyroku.

Powód wygrał w 83 %, zaś na jego koszty procesu składały się: opłata sądową od pozwu – 11 871 zł, wynagrodzenie adwokata - 7 217 zł, wynagrodzenie biegłego – 996,36 zł. Razem koszty procesu powoda wyniosły 20 084,36 zł. W związku z wynikiem procesu powodowi należy się zwrot kwoty 16 670,02 zł (20 084,36 zł x 83 %).

Pozwany wygrał proces w 17 % i poniósł koszty wynagrodzenia radcy Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa, które wyniosły 7 200 zł. Pozwanemu należy się zwrot kwoty 1 224 zł (7 200 zł x 17 %).

Wzajemna kompensata roszczeń w zakresie kosztów procesu powoduje, iż pozwany winien zwrócić powodowi kwotę 15 446,02 zł (16 670,02 – 1 224 zł). Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 100 k.p.c. orzeczono jak w pkt. 3 wyroku.

Powyższy wyrok w zakresie punktów 1 i 3, zaskarżyła w imieniu Skarbu Państwa prokuratoria Generalna

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie: przepisów prawa materialnego:

1. naruszenie art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1995 roku Prawo łowieckie (Dz. U. z 2005 r. nr 127, poz. 1066 ze zm.) w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez niezasadne uwzględnienie w szacunku szkody kosztów talerzowania;
2. naruszenie art. 476 k.c. w związku z art. 481 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że odsetki należą się stronie powodowej od innej daty niż data ustalenia odszkodowania przez Sąd;

przepisów prawa procesowego:

3. naruszenie art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1995 roku Prawo łowieckie (Dz. U. z 2005 r. nr 127, poz. 1066 ze zm.) w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez błędną ocenę stanu sprawy i niezasadne przyjęcie, że strona powodowa wykazała, że poniosła szkodę w większym rozmiarze niż zostało to oszacowane i wypłacone przez Nadleśnictwo T., a także poprzez nieodniesienie się do istotnych okoliczności sprawy;
4. naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. poprzez orzekanie ponad żądanie;

5. naruszenie art. 286 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego z zakresu rolnictwa, mimo, iż dotychczasowa opinia nie dostarcza koniecznych wiadomości specjalistycznych, a obie strony zgodnie wniosły o przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego.

W związku z powyższym wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 i 3 poprzez oddalenie powództwa w całości;
- zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych (art. 11 ust. 3 ustawy o PGSP). względnie o:
- uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt 1 i 3 i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego.

Uzasadnienie apelacji rozszerza podniesione w niej zarzuty.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sad Okręgowy i przyjmuje je za własne bez konieczności powielania w tej części uzasadnienia.

Przede wszystkim za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 286 k.p.c. Zgodnie z treścią art. 162 k.p.c. strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Konsekwencją tego unormowania jest fakt, że strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji, jak również w skardze kasacyjnej, uchybienia przez sąd przepisom postępowania, dotyczącego wydania postanowienia oddalającego wnioski o przeprowadzenie dowodów, jeżeli w trybie art. 162 k.p.c. nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie – vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013 r. sygn. akt: I CSK 713/12 LEX nr 1391108.

W niniejszej sprawie na rozprawie w dniu 21 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. Wbrew twierdzeniom strony apelującej, nie składała ona własnego wniosku o powołanie innego biegłego. Z pisma z dnia 11 lutego 2013 r. wynika jedynie, że pozwany przychylił się do wniosku powoda w tej materii. Na rozprawie nie był obecny pełnomocnik pozwanego, jednak do dnia posiedzenia jawnego w dniu 6 marca 2013 r., na którym doszło do ogłoszenia wyroku, nie zostało złożone zastrzeżenie do protokołu dotyczące oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. Tym samym pozwany utracił prawo powoływania się na ewentualne uchybienie procesowe Sądu pierwszej instancji w zakresie postępowania dowodowego, a tego rodzaju uchybień Sąd odwoławczy nie bierze pod uwagę z urzędu.

Należy jednakże podkreślić, iż opinie biegłego (główna i uzupełniająca), chociaż sformułowane w dość specyficznej formie redakcyjnej są w pełni wystarczające do dokonania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Biegły odpowiedział wyczerpująco na pytania sądu zawarte w tezie dowodowej, ustosunkował się także do zarzutów stron. W tym zakresie opinie można uznać za kompleksowe i logiczne. Biegły wskazał także podstawy przyjętej metodologii wyceny oraz powody, dla których nie szacował szkody metodą wskazaną przez pozwanego. Przekonywująco wyjaśnił także, dlaczego nie wycenił kiszonki jak chciał powód lecz produkt stanowiący bezpośredni plon kukurydzy tj. zielonkę. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, biegły argumentami zgodnymi ze specjalnością w jakiej został powołany do

pełnienia funkcji jak i podanymi źródłami wiedzy w sposób wystarczający uzasadnił swoje stanowisko. Dlatego też brak jest podstaw do dyskwalifikacji dokonanego w niej szacunku.

Tym samym za chybiony należało także uznać zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 §1 k.p.c. Ustaleń faktycznych Sąd ten dokonał bowiem w oparciu o całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego, kierując się przy wyrokowaniu dowodem z opinii biegłego przeprowadzonym sposobem przewidziany przepisami kodeksu postępowania cywilnego. Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania poprzez argumenty natury jurystycznej, że sąd uchybił zasadom oceny dowodów, objętym treścią tego przepisu, a które wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa. Jak bowiem wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, czyli że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej - niż przyjął sąd - wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie przez skarżącego. W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813; z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03, LEX nr 585758). Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. To, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia wskazanego wyżej przepisu (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139, i z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, LEX nr 51634).

Sama subiektywna ocena dokonywana przez stronę, dążąca do narzucenia sądowi orzekającemu własnych ocen, korzystnych dla prezentowanych w procesie stanowisk i oczekiwanej treści rozstrzygnięcia, nie mogła zatem stanowić podstawy dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych. Istotą orzekania jest bowiem zachowanie samodzielności, niezależności w ustaleniu i wyciąganiu wniosków istotnych z punktu widzenia prawa materialnego, nie zaś ekspanowanych przez strony, a tej Sąd Okręgowy nie przekroczył.

Brak jest także podstaw do przyjęcia, iż Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1995 roku Prawo łowieckie (Dz. U. z 2005 r. nr 127, poz. 1066 ze zm.).

Sądowi Apelacyjnemu znany jest pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 3 grudnia 2008 r. sygn. akt: V CSK 310/08 LEX nr 484695, zgodnie z którym sądy nie mogą same decydować o niekonstytucyjności ustaw, gdyż wyłączną kompetencję w tym zakresie ma Trybunał Konstytucyjny (art. 188 Konst.). Mając uzasadnione wątpliwości co do zgodności ustawy z Konstytucją, sąd - na podstawie art. 193 Konst. - ma obowiązek zwrócić się do Trybunału z odpowiednim pytaniem prawnym. Sąd może zatem stwierdzić, że rozporządzenie (określony jego fragment) jest sprzeczny z ustawą. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazuje, że w judykaturze i piśmiennictwie wypowiedane są różne poglądy w przedmiocie dopuszczalności stosowania przez sądy przepisów konstytucyjnych w sposób bezpośredni. W orzecznictwie Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych zdecydowanie przeważa pogląd, że sądy nie mogą same decydować o niekonstytucyjności ustaw, gdyż wyłączną kompetencję w tym zakresie ma Trybunał Konstytucyjny (art. 188 Konst.). Mając uzasadnione wątpliwości co do zgodności ustawy z Konstytucją, sąd - na podstawie art. 193 Konst. - ma obowiązek zwrócić się do Trybunału z odpowiednim pytaniem prawnym (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2002 r., V CNK 1456/00, niepubl., z dnia 7 listopada 2002 r.,

V CKN 1493/00, niepubl., z dnia 18 września 2002 r., III CKN 326/01, niepubl., z dnia 24 października 2003 r., III CK 36/02, niepubl., z dnia 24 czerwca 2004 r., III CK 536/02, niepubl., z dnia 26 marca 2004 r., IV CK 188/03, niepubl., z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 291/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 71). Sąd Najwyższy w orzekającym składzie podziela ten pogląd. W rozpoznawanej sprawie sytuacja była o tyle inna, że za niekonstytucyjny został uznany przepis rozporządzenia (aktu nieustawowego). Rozporządzenie wykonawcze ma jednak swoje umocowanie w ustawie, dlatego Sąd Apelacyjny zobowiązany był w pierwszej kolejności ocenić, czy rozporządzenie Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 2 maja 1997 r., w części dotyczącej paragrafu trzeciego, zostało wydane wbrew delegacji ustawowej lub z przekroczeniem umocowania ustawowego. Przewidziane w art. 87 Konstytucji źródła prawa zostały usystematyzowane w sposób hierarchiczny, co sprawia, że ewentualna sądowa kontestacja rozporządzenia powinna polegać przede wszystkim na kontroli spełnienia wymagań określonych w art. 92 Konst. Sąd może zatem stwierdzić, że rozporządzenie (określony jego fragment) jest sprzeczny z ustawą (por. art. 178 ust. 1 Konst. oraz uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2001 r., III CZP 22/01, OSNC 2001, nr 11, poz. 158). (...) Zasada pełnego odszkodowania (art. 361 § 2 k.c.) nie ma charakteru absolutnego. Już Kodeks cywilny przewiduje wiele odstępstw od tej zasady (m.in. w art. 362, 390 § 1, 440, 788 § 1 k.c.). Ograniczenia odszkodowawcze są zamieszczone również w ustawach szczególnych. W konkluzji Sąd Najwyższy w powyższym wyroku stwierdził, że przepisy odszkodowawcze przewidziane w prawie łowieckim, dotyczące szkód łowieckich (art. 46-50), mają charakter *lex specialis* wobec przepisów Kodeksu cywilnego. Dlatego m.in. art. 431 k.c. nie ma zastosowania do zwierząt żyjących w stanie wolnym. W konsekwencji zrozumiała jest odmienna odpowiedzialność dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego za zwierzynę wolną, niepoddającą się bezpośredniej pieczy.

Szanując ten pogląd, Sąd Apelacyjny stwierdza jednak, że treść art. 49 ustawy prawo łowieckie uległa zmianie w stosunku do brzmienia tej normy w czasie wydawania rozporządzenia Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 2 maja 1997 r. Do dnia 30 marca 2001 r. przepis ten stanowił, że Minister Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowe zasady i tryb szacowania szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych. Tym samym ustawodawca udzielił delegacji właściwemu Ministrowi do ukształtowania zasad szacowania szkód z wszelkimi tego konsekwencjami, dotyczącymi także ograniczenia odpowiedzialności dzierżawców i zarządców terenów łowieckich. Jednakże z dniem 30 marca 2001 r. treść art. 49 prawa łowieckiego uległa zmianie i obecnie Ministrowi właściwy do spraw środowiska, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw rolnictwa, powierzono jedynie określenie, w drodze rozporządzenia, sposobu postępowania przy szacowaniu szkód w uprawach i płodach rolnych oraz wypłat odszkodowań za szkody, uwzględniając terminy zgłoszenia szkody, obowiązek szacowania wstępnego i ostatecznego oraz obszar uszkodzonej uprawy. Tym samym Minister utracił możliwość określania zasad szacowania szkód w tym ograniczania odpowiedzialności obowiązanego w stosunku do kodeksu cywilnego. Tym samym brak jest podstaw do ograniczenia odszkodowania należnego powodowej spółce jedynie do wartości utraconych plonów. Fakt, że obecnie obowiązujące rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz. U. z dnia 24 marca 2010 r.) w §4 ust. 7 nie uwzględnia kosztów doprowadzenia uszkodzonego obszaru do stanu pierwotnego nie oznacza samo w sobie, iż osoba poszkodowana przez dzikie zwierzęta zostaje pozbawiona możliwości dochodzenia naprawienia szkody na zasadach ogólnych. Sąd zdaje sobie bowiem sprawę, iż zazwyczaj koszty takie na polach uprawnych nie są ponoszone, a wartość prac agrotechnicznych przeprowadzanych po zbiorach na terenie objętym szkodą nie odbiega od wartości takich prac na obszarze nie objętym żerowaniem zwierząt. Tym samym nie stanowią szkody w rozumieniu art. 361 k.c., skoro bez względu na ingerencję zwierząt dzikich każdy rolnik prowadzący zgodnie ze sztuką agrotechniczną uprawy, musi je ponosić. Odmiennie sytuacja wygląda na łąkach, które nie są z zasady corocznie orane i obsiewane. Stąd w §4 ust. 8 rozporządzenia uwzględniono w zakresie łąk i pastwisk konieczność doprowadzenia takiego obszaru do stanu pierwotnego.. Jednakże w niniejszej sprawie sytuacja wygląda nieco inaczej niż zazwyczaj. Dokonując bowiem zbioru nieuszkodzonych roślin, powodowa spółka nie musiałaby stosować zabiegu talerzowania uprawy. Natomiast położenie długich, twardych łodyg kukurydzy wykluczało, co potwierdził biegły, możliwość prawidłowej orki bez zabiegu talerzowania, tym samym uniemożliwiało dalsze prowadzenie uprawy w latach następnych. Te dodatkowe koszty niewątpliwie mieszczą się w pojęciu szkody w uprawach określonym w art. 46 ust.1 pkt. 1 ustawy prawo łowieckie i pozostają w adekwatnym związku przyczynowym

z wyrządzeniem szkody przez dziki. Ich wysokość została zaś przez powodową spółkę udokumentowana w formie faktury dla podmiotu wykonującego talerzowanie. Są także stratą w rozumieniu art. 361 §2 k.c. w przeciwieństwie do wartości utraconych plonów, które de facto stanowią korzyści utracone na skutek wyrządzenia szkody.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uznał, że §4 ust. 7 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz. U. z dnia 24 marca 2010 r.) w zakresie w jakim zawęża obowiązek odszkodowawczy dzierżawców i zarządców obszarów łowieckich jedynie do utraconych korzyści w postaci wartości plonów obliczonej zgodnie ze sposobem wskazanym w tym paragrafie jako wydane z przekroczeniem delegacji ustawowej wynikającej z art. 49 ustawy prawo łowieckie, w świetle art. 92 Konstytucji RP nie może skutecznie zmodyfikować ustawy jaką jest kodeks cywilny, a mianowicie treści normy art. 361 k.c. Tym samym strona powodowa miała podstawę do żądania naprawienia szkody w całości.

Za nieskuteczny należało także uznać zarzut dotyczący naruszenia art. 476 k.c. w zw. z art. 481 k.c. Zgodnie z art. 476 k.c. dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Nie dotyczy to wypadku, gdy opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. § 6. rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. jednoznacznie zaś wskazuje, że wypłaty odszkodowań dokonują dzierżawcy lub zarządcy obwodów łowieckich w terminie trzydziestu dni od dnia sporządzenia protokołu ostatecznego szacowania szkody albo od dnia sporządzenia protokołu ponownego szacowania szkody, o ile ponowne szacowanie miało miejsce. W niniejszej sprawie ostatni protokół szacowania datowany jest na dzień 10 listopada 2010 r. Poza zasadnością kosztów talerzowania zakres szkód i rodzaj upraw nimi objętych nie był sporny. Tym samym prawidłowo wyliczone odszkodowanie powinno zostać wypłacone powodowi do dnia 10 grudnia 2010 r. Jednakże to pozwany w sposób wadliwy – jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego obliczył wartość szkody i tym samym nie wypłacił powodowej spółce pełnego odszkodowania obliczanego na dzień powstania szkody, a nie na dzień wyrokowania. Tym samym od momentu upływu terminu określonego w rozporządzeniu w części bezpodstawnie nie uznanej przez pozwanego, pozostawał on co najmniej w opóźnieniu niekwalifikowanym winą tak jak w przypadku zwłoki z art. 476 k.c. Natomiast zgodnie z art. 481 §1 i 2 k.c. już za samo opóźnienie się dłużnika w spełnieniu świadczenia wierzycielowi należą się odsetki ustawowe i to bez względu na to czy poniósł szkodę i czy dłużnik ponosi odpowiedzialność za opóźnienie. Prawo podmiotowe do odsetek w ujęciu art. 481 k.c. jest powiązane z opóźnieniem dłużnika ze spełnieniem świadczenia. Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w orzecznictwie, że prawo materialne rozstrzyga o tym, od kiedy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia a zatem, kiedy rozpoczyna bieg czas opóźnienia, za który - zgodnie z art. 481 k.c. wierzyciel może żądać odsetek. Opóźnienie biegnie od daty wymagalności długu (roszczenia w ujęciu procesowym). Tylko w przypadku ustalenia odszkodowania na podstawie art. 363 § 2 k.c. ustalenie terminu początkowego zasądzenia odsetek uzależnione jest od okoliczności każdego konkretnego przypadku. Jeżeli ceny obowiązujące w dacie wyrokowania są wyższe od cen z daty powstania szkody, czy wezwania do jej naprawienia, a ustalenie odszkodowania następuje zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 363 § 2 k.c. to dopiero od daty wyrokowania można mówić o opóźnieniu się dłużnika w spełnieniu zasądzzonego świadczenia, a tym samym od tej daty należą się wierzycielowi odsetki. Taka sytuacja nie ma jednak miejsca w niniejszej sprawie, tym bardziej, że szkoda powodowej spółki w rzeczywistości sprowadzała się do utraty zysku z plonów oraz dodatkowych kosztów, tym samym wartość szkody nie była nieprzewidywalna bądź trudna do ustalenia, a biegły szacował ją na podstawie cen obowiązujących w okresach sporządzania protokołów szkodowych. Przepis art. 481 k.c. jest wyjątkiem od zasady, że dłużnik odpowiada za szkodę wyrządzoną nieterminowym wykonaniem zobowiązania tylko wtedy, gdy popadnie w zwłokę (por. art. 477 w zw. z art. 476 k.c.). Każde dłużnikowi płacić odsetki bez względu na przyczyny uchybienia terminowi płatności sumy głównej; jedynie sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki niejako automatycznie. Obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

Skoro więc powód domagał się odsetek ustawowych dopiero po upływie ponad pół roku od określonego w rozporządzeniu terminu wypłaty odszkodowania, brak jest podstaw do przyjęcia, że strona pozwana nie miała czasu na prawidłowe ustalenie wartości szkody i dokonanie wypłaty.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się także uchybienia normie art. 328 k.p.c. Przede wszystkim należy zauważyć, iż zarzut ten może okazać się skuteczny tylko wówczas, gdy na skutek błędnego sporządzenia uzasadnienia wyroku, orzeczenie nie poddaje się kontroli instancyjnej. Taka sytuacja nie ma miejsca w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych, podał dowody na których oparł te ustalenia, wskazał którym dowodom dał wiarę i dlaczego, wreszcie wskazał także podstawy prawne rozstrzygnięcia. Treść uzasadnienia odpowiada więc dyspozycji art. 328 k.p.c.

Wobec powyższego na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, przy czym na rzecz strony powodowej zasądzono koszty zastępstwa procesowego w wysokości przewidzianej w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

E. Buczkowska-Żuk M. Sawicka D. Rostał

1 Por. wyrok WSA w Lublinie z dnia 7.07.2009 r. w sprawie III S.A./Lu 187/10 (LEX nr 553357).